



ALEKSANDRA SYLBURSKA\*

### Zaolziański epilog – o kontaktach Pawła Kubisza z redakcją paryskiej „Kultury”

Zaolzie epilogue – about Paweł Kubisz’s contacts  
with the editorial staff of the Parisian “Kultura”

**Streszczenie:** Zamierzeniem artykułu jest przedstawienie kontaktów Pawła Kubisza, polskiego poety z Zaolzia, z redakcją emigracyjnego miesięcznika „Kultura”. Jednym z celów redaktora pisma, Jerzego Giedroycia, było utrzymanie jedności polskiej kultury, której groził podział na kulturę „krajową” i „emigracyjną”. Giedroyc utrzymywał kontakt z polskimi pisarzami po obu stronach żelaznej kurtyny, jednak przypadek Kubisza był szczególny, ponieważ był on poetą przebywającym zarówno poza granicami Polski, jak i w kraju komunistycznym. Giedroyc miał wiele pomysłów, w jaki sposób mógłby zaangażować Kubisza w swoją działalność polityczną, jednak kres wszelkim planom przyniosła śmierć poety w 1968 r.

**Słowa kluczowe:** Jerzy Giedroyc, paryska „Kultura”, Paweł Kubisz, Zaolzie, polska powojenna emigracja

**Abstract:** The purpose of this article is to present the relations of Paweł Kubisz, a Polish poet from Zaolzie, with the editorial staff of the émigré monthly “Kultura”. One

---

\* Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego, hm. Aleksandra Kamińskiego 27a, 90-219 Łódź, [aleksandra.sylburska@uni.lodz.pl](mailto:aleksandra.sylburska@uni.lodz.pl), ORCID: 0000-0002-4969-5048.

of the goals of the journal's editor, Jerzy Giedroyc, was to maintain the unity of Polish culture, which was threatened by division into "domestic" and "émigré" cultures. He maintained contact with Polish writers on both sides of the "Iron Curtain", but Kubisz's case was unique because he was a poet living both outside his homeland (in Czechoslovakia) and in a communist country. Giedroyc had many ideas on how to engage Kubisz in his political activities, but the poet's death in 1968 brought an end to all plans.

**Keywords:** Jerzy Giedroyc, Parisian "Kultura", Paweł Kubisz, Zaolzie, Polish postwar emigration

Nie wydaje nam się bowiem słusznym przekonanie, że pomiędzy krajem i emigracją powstała przepaść nie do zasycania. Przerzucenie pomostu pomiędzy Polakami, którzy żyją, tworzą i pracują w kraju i pomiędzy nami, którzyśmy wybrali świadomie emigrację polityczną, jest tylko kwestią taktu, zdrowego rozsądku i uczciwego podziału ról. Nie przyczyni się doń jednak nigdy bezwiedne często i nieświadome rozłupywanie kultury polskiej na kulturę „krajową” i kulturę „emigracyjną”. Nie ma dwóch kultur polskich, są tylko uczeni, pisarze i artyści polscy, którzy pracują dla jednej i tej samej kultury polskiej w miarę swych sił, umiejętności i możliwości<sup>1</sup>.

Przywołany cytat pochodzi z drugiego numeru emigracyjnego czasopisma „Kultura”, wydawanego po drugiej wojnie światowej w podparyskiej miejscowości Maisons-Laffitte. Redaktorem miesięcznika był Jerzy Giedroyc, który świadomie wybrał życie emigranta politycznego. Misją kierowanego przez niego Instytutu Literackiego było oddziaływanie wśród Polaków oraz innych narodów uwięzionych za żelazną kurtyną, a także na środowiska emigracyjne i zachodnie instytucje – wszystko w celu odzyskania przez Polskę suwerenności<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> „Kultura” 1947, nr 2–3, s. 4–5.

<sup>2</sup> O myśli politycznej Jerzego Giedroycia i środowiska „Kultury” m.in. A. S. Kowalczyk, *Wena do polityki. O Giedroyciu i Mieroszewskim*, t. 1–2, Warszawa 2014; J. Korek, *Paradoksy paryskiej „Kultury”. Styl i tradycje myślenia politycznego*, Katowice 2008.

Przekonanie o jedności polskiej kultury, krajowej i emigracyjnej, było kluczowe dla działalności Giedroycia i jego współpracowników. Kultura stanowiła nierozzerwalną więź między Polakami, zniewolonymi przez komunistyczny reżim, oraz ich rodakami pozostającymi na obczyźnie. Giedroyc zabiegał o możliwość publikowania na łamach swojego pisma tekstów autorów krajowych i emigracyjnych, traktując ich twórczość jako narzędzie do osiągnięcia wyższego celu. Wśród nich znalazła się postać, którą trudno jednoznacznie zakwalifikować do jednej z tych dwóch grup. Był to mieszkający na Zaolziu poeta Paweł Kubisz. Pisarze emigracyjni cieszyli się wolnością wypowiedzi, prowadzili natomiast nieustanną walkę o zachowanie narodowej tożsamości wśród obcych. Pisarze krajowi nie musieli obawiać się o swoją „polskość”, nie mogli jednak pisać zgodnie z własnymi przekonaniem. Co natomiast z przedstawicielami polskiej mniejszości w Czechosłowacji? Po 1945 r. zagrożone były zarówno ich wolność artystycznego wyrazu, jak i poczucie narodowej przynależności. Oba te elementy były zwalczane przez reżim komunistyczny w Pradze – niekiedy we współpracy z PRL<sup>3</sup>. Tym ważniejsza była możliwość zaistnienia polskich pisarzy z Zaolzia w świadomości krajowych i emigracyjnych czytelników „Kultury”. „Śląsk Cieszyński i Zaolziański będzie to Panu pamiętał. A ludzie tamtejsi potrafią być wdzięczni i docenią to” – pisał w 1969 r. w liście do Giedroycia Paweł Łysek, pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego nauczyciel akademicki, pisarz i folklorysta, odnosząc się do decyzji redaktora pisma o upamiętnieniu na jego łamach Pawła Kubisza<sup>4</sup>.

---

<sup>3</sup> Zob. m.in. K. Nowak, *Mniejszość polska w Czechosłowacji 1945–1989. Między nacjonalizmem a ideą internacjonalizmu*, Cieszyn 2012, s. 267–311 i nast.; idem, *W cieniu historycznych sporów. Przemiany etniczne a problemy realizacji prawodawstwa mniejszościowego na pograniczu czesko-polskim*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2016, t. 16, s. 176–188.

<sup>4</sup> Archiwum Instytutu Literackiego (dalej: AIL), Korespondencja Redakcji (dalej: KOR RED), Łysek P., t. 442, Łysek do Giedroycia, 10.03.1969, k. 43.

## Paweł Kubisz – rys biograficzny

Paweł Kubisz urodził się w 1907 r. we wsi Końska (obecnie jest to część Trzyńca, czes. Třinec) na Śląsku Cieszyńskim w rodzinie robotniczej. Podjął naukę w seminariach nauczycielskich w Cieszynie i Ostrzeszowie, jednak jej nie ukończył z powodu konfliktu z wykładowcami. Po podziale Śląska Cieszyńskiego w 1920 r. poświęcił się ochronie praw polskiej mniejszości narodowej w Czechosłowacji. Za kolportaż literatury wydawanej przez słowackich irredentystów został w 1927 r. aresztowany i skazany na 13 miesięcy więzienia. Po wyjściu na wolność brał udział w organizowaniu Stronnictwa Ludowego na Zaolziu i współredagował w latach 1929–1930 czasopismo „Prawo Ludu”<sup>5</sup>. Przez cały okres międzywojenny utrzymywał kontakt z Polską. Był zatrudniony w służbie prasowo-informacyjnej polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W latach 1930–1933, jako korespondent Polskiej Agencji Prasowej, przebywał w Prusach Wschodnich, Litwie i Łotwie (prawdopodobnie także w roli informatora MSZ)<sup>6</sup>. Po powrocie na Zaolzie jako publicysta związał się z „Dziennikiem Polskim”<sup>7</sup>. W 1937 r. był współzałożycielem i pierwszym prezesem Śląskiego Związku Literacko-Artystycznego w Czeskim Cieszynie. W 1938 r. zaczął wydawać czasopismo „Sztorcem”, w którym atakował zwolenników zarówno współpracy z Pragą, jak i utworzenia zaolziańskiej autonomii (ukazały się tylko trzy numery gazety). Po przyłączeniu Zaol-

---

<sup>5</sup> „Prawo Ludu. Organ Stronnictwa Ludowego w Czechosłowacji, poświęcony sprawom narodowym, politycznym, kulturalnym i społeczno-gospodarczym ludu polskiego” był wydawany w latach 1929–1935. Twórcą pisma był Jarosław Waleczko; P. Kenig, *150 lat prasy polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Zarys historyczny*, Bielsko-Biała 1998, s. 32–33, <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/85022> (dostęp: 29.08.2025).

<sup>6</sup> L. Martinek, *Życie literackie na Zaolziu 1920–1989*, Kielce 2008, s. 51.

<sup>7</sup> „Dziennik Polski. Pismo bezpartyjne ludności polskiej w Czechosłowacji” ukazywał się w latach 1934–1939. Jego powstanie było inicjatywą Konsulatu RP w Ostrawie. Współredaktorami pisma byli Józef Kominek, Edward Niebrój oraz Jarosław Waleczko; E. Długajczyk, „Dziennik Polski” na Zaolziu (1934–1939), „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1993, nr 1, s. 65–79.

zia do Polski pracował jako urzędnik w hucie żelaza w Trzyńcu<sup>8</sup>. Wstąpił także do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Po wybuchu drugiej wojny światowej został aresztowany przez Niemców. Po zwolnieniu z cieszyńskiego więzienia przedostał się do Generalnej Guberni, gdzie współpracował z podziemnym ruchem ludowym. W 1944 r. ponownie go aresztowano i osadzono w krakowskim więzieniu przy ul. Montelupich.

Po zakończeniu działań wojennych powrócił na Zaolzie, gdzie ponownie energicznie włączył się w działalność na rzecz polskiej mniejszości. Był członkiem Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego (PZKO)<sup>9</sup>, jedynej legalnej organizacji Polaków w Czechosłowacji. W jego ramach utworzył Sekcję Literacko-Artystyczną (SLA) i jej przewodniczył. Był także pierwszym redaktorem czasopisma „Zwrot”<sup>10</sup> (stanowisko to zajmował w latach 1949–1958). Na fali represji po polskim Październiku

---

<sup>8</sup> Przyłączenie Zaolzia do Polski okazało się dla Kubisza wydarzeniem rozczarowującym. Z powodu wymiany walutowej nie był w stanie utrzymać pisma „Sztorcem”; L. Martinek, *Paweł Kubisz. Monografie*, Wrocław 2020, s. 59–60. Zaczęły się także konflikty między mieszkańcami Zaolzia a przybywającymi na ten teren „warszawiakami”, czyli Polakami zza Olzy, mającymi na celu zajmowanie stanowisk zwolnionych przez czeskich urzędników; K. Kaszper, H. Sikora, *Trybun ludu zaolziańskiego*, „Zwrot” 2007, nr 7, s. 49. Rozgorączony Kubisz opublikował w czasopiśmie „Prosto z Mostu” artykuł *O waszej pogardzie wobec nas*, bardzo krytyczny wobec idealizowanych do tej pory rodaków znad Wisły. Oskarżał ich o brak szacunku dla dorobku kulturalnego mieszkańców Śląska Cieszyńskiego; P. Kubisz, *O waszej pogardzie wobec nas*, „Prosto z Mostu” 1939, nr 10, s. 3. O sytuacji mieszkańców Zaolzia po jego przyłączeniu do Polski zob. J. Januszewska-Jurkiewicz, K. Nowak, *Zaolzie w granicach województwa śląskiego*, w: *Województwo śląskie (1922–1939)*, red. F. Serafin, Katowice 1996, s. 196–211.

<sup>9</sup> PZKO powstał w 1947 r. i był jedyną organizacją reprezentującą interesy Polaków w Czechosłowacji, silnie podporządkowaną Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Reprezentował linię ideologiczną partii aż do upadku reżimu komunistycznego, z wyjątkiem okresu Praskiej Wiosny, gdy do głosu doszli członkowie żądający reform. Po 1968 r. zostali oni usunięci z organizacji; K. Nowak, *Dzieje Śląska Cieszyńskiego po 1918 roku*, w: E. Buława et al., *Śląsk Cieszyński. Zarys dziejów*, Cieszyn 1998, s. 123–124.

<sup>10</sup> „Zwrot. Miesięcznik poświęcony sprawom społecznym, oświatowym, kulturze i sztuce” był organem prasowym PZKO. Ukazuje się do dzisiaj; P. Kenig, op. cit., s. 48.

został usunięty zarówno z redakcji czasopisma, jak i PZKO oraz SLA<sup>11</sup>. Stracił zaufanie do ludzi, także do swoich przyjaciół. Objęty zakazem publikacji, ponownie zatrudnił się w trzynieckiej hucie. W 1961 r. uległ wypadkowi, w efekcie którego musiał utrzymywać się z renty inwalidzkiej i jego samopoczucie coraz bardziej się pogarszało. Był skłócony z zaolziańskim, a także katowickim światem twórczym. Wsparcie okazała mu trzyniecka Grupa Literacka '63<sup>12</sup>. Jeden z jej członków, Janusz Gaudyn, pomagał Kubiszowi również jako lekarz<sup>13</sup>. Poeta zmarł 19 sierpnia 1968 r. w Czeskim Cieszynie, dzień przed inwazją Układu Warszawskiego na

<sup>11</sup> Kubisz już wcześniej był krytykowany przez władze komunistyczne za swoją niezależność. W 1954 r. uznano, że poeta nie był w stanie dłużej pełnić konstruktywnej funkcji jako redaktor „Zwrotu”; K. Nowak, *Mniejszość polska w Czechosłowacji...*, s. 297–298. Represje dotknęły nie tylko Kubisza. Polski Październik był w oczach czechosłowackich komunistów zagrożeniem dla ich własnej pozycji. Od końca 1956 r. rozpoczęły się ataki, represje i szykany wobec członków PZKO, którym zaczęto zarzucać m.in. separatyzm; R. Skobelski, *Położenie mniejszości polskiej na Zaolziu w drugiej połowie lat pięćdziesiątych XX w.*, w: *Między przymusową przyjaźnią a prawdziwą solidarnością. Czesi – Polacy – Słowacy 1938/39–1945–1989*, t. 2, red. P. Błażek, P. Jaworski, Ł. Kamiński, Warszawa 2009, s. 85–92. Więcej na ten temat także: J. Maruśiak, *Represje wobec ludności polskiej na Zaolziu w związku z wydarzeniami 1956 roku*, w: *ibidem*, s. 65–74; K. Nowak, *Mniejszość polska w Czechosłowacji...*, s. 344–370.

<sup>12</sup> Na przełomie lat 50. i 60. grupa pisarzy młodego pokolenia postanowiła zerwać z zasadami socrealizmu oraz regionalizmu śląskiego. Podejście to znalazło wydzźwięk w antologii poezji *Pierwszy lot* (Czeski Cieszyn 1959). Autorami tomu byli m.in. Wiesław Adam Berger, Bronisław Bielan, Adolf Dostał, Janusz Gaudyn, Wilhelm Przeczek, Gustaw Pyszko, Władysław Sikora, Danuta Siwkówna. Tak zwani pierwszolotowcy skupili się następnie wokół związkowego Domu Kultury Huty Trzynieckiej, gdzie powołali do życia Grupę Literacką '63; U. Kolberova, *Zarys rozwoju literatury zaolziańskiej (1920–2011)*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historiocolitteraria*” 2014, s. 92; L. Martinek, *Życie literackie na Zaolziu...*, s. 100–101.

<sup>13</sup> Janusz Gaudyn pożegnał przyjaciela, publikując w „Głosie Ludu” wiersz *Pamięci Pawła Kubisza*. Znalazły się w nim słowa podkreślające jego charakter oraz miłość do Śląska Cieszyńskiego: „[...] On jakby dąb, / jak śląskie drzewa / ku Olzie, Trzyńcu śle swój śpiew. / Bunt i śpiew. / Poeta śląski, krnąbrny chłop / z sercem otwartym. [...] Zmarł POETA / W JEGO bliznach / ŚLĄSKI LUD”; J. Gaudyn, *Pamięci Pawła Kubisza*, „Głos Ludu” 1968, 24 sierpnia, nr 102, s. 3.

Czechosłowację. Nie doczekał się swojej rehabilitacji, którą zainicjował za jego życia Zarząd Główny PZKO<sup>14</sup>.

Warto zauważyć, że mimo represji Kubisz nigdy nie zdecydował się opuścić Zaolzia. Gdy w latach 50. czechosłowacki reżim komunistyczny zaczął go prześladować, próbował szukać pomocy u swoich rodaków, licząc na solidarność „ludzi pióra”. Jako członek Związku Literatów Polskich (ZLP) w grudniu 1958 r. pisał do jego kierownictwa z prośbą o poruszenie tematu prześladowań na forum zbliżającego się zjazdu organizacji we Wrocławiu. Apelował również o interwencję w UNESCO i PEN Clubie – bez skutku. Wcześniej starano się przekonać go do wyjazdu do Polski, Kubisz jednak odmówił, uważając to za niemożliwe. Jak stwierdził: „podobną sugestią zmuszony jestem odrzucić z głębokim ubolewaniem, nie tylko jako człowiek wywodzący się z tutejszej, polskiej ludności autochtonicznej, ale także jako pisarz tego społeczeństwa, wobec którego zastosowano podstępne środki eksterminacji i zagłady”<sup>15</sup>.

## Kontakty Pawła Kubisza z Jerzym Giedroyciem i Zofią Hertz

Giedroycia i Kubisza połączyła profesja – obaj byli redaktorami czasopism i dość szybko okazało się, że mogą sobie nawzajem wiele zaoferować. Od 1949 r. na linii Maisons-Laffitte–Czeski Cieszyn odbywała się wymiana wydawnictw<sup>16</sup>. Niestety z każdym miesiącem coraz częściej zdarzało się, że paryskie pismo nie docierało na Zaolzie bądź musiało być wysy-

---

<sup>14</sup> Więcej na temat życia zaolziańskiego poety: L. Martinek, *Paweł Kubisz. Monografia*; idem, *Życie literackie na Zaolziu...*; E. Korepta, *Kubisz Paweł*, w: *Słownik pisarzy śląskich*, t. 2, red. J. Lyszczyna, D. Rott, Katowice 2007, s. 92–95; M. Fazan, *Kubisz Paweł*, w: *Leksykon Polaków w Republice Czeskiej i Republice Słowackiej*, t. 2, red. Z. Jasiński, B. Cimała, Opole 2013, s. 228–230; B. Snoch, *Górnośląski leksykon biograficzny*, Katowice 2004, s. 187–188; *Słownik biograficzny Ziemi Cieszyńskiej*, t. 1, red. J. Goled, S. Bojda, Cieszyn 1993, s. 167–168; K. Kaszper, H. Sikora, op. cit., s. 48–49.

<sup>15</sup> AIL, Drobne Materiały Powierzone (dalej: DMatPow) 015/2, Paweł Kubisz do ZG ZLP, 7.12.1958, k. 12–13.

<sup>16</sup> AIL, DMatPow 015/1, Paweł Kubisz do Giedroycia, 7.09.1949, k. 1.

lane kilkakrotnie, zanim trafiło do adresata<sup>17</sup>. Wiedząc, że Kubisz miał okazję przyjeżdżać do Polski i aktywnie uczestniczyć w życiu literackim nad Wisłą, Giedroyc prosił go o wysyłkę polskich dzieł nieosiągalnych we Francji<sup>18</sup>. Był zainteresowany także reżimową prasą w Czechosłowacji<sup>19</sup>. Kubisz kontaktował się z redakcją „Kultury” mniej lub bardziej regularnie do 1958 r., czyli do momentu utraty stanowiska redaktora „Zwrotu”. W tym roku przyszły ostatnie listy, opisujące dyskryminację polskiej mniejszości na Zaolziu. Informował również o prześladowaniach, które go spotykały, oraz powodach, dla których przestał się odzywać. Milczenie Kubisza trwało do 1968 r.

Korespondencję z Kubiszem prowadziła także bliska współpracownica Giedroycia, Zofia Hertz<sup>20</sup>. Jak przyznała w jednym z listów z 1955 r., dzięki lekturze przysyłanych materiałów temat Czechosłowacji bardzo ją

---

<sup>17</sup> Ibidem, Paweł Kubisz do Giedroycia, 28.12.1950, k. 5; ibidem, Giedroyc do Pawła Kubisza, 3.01.1951, k. 6; ibidem, Paweł Kubisz do Giedroycia, 26.02.1951, k. 7; ibidem, Giedroyc do Pawła Kubisza, 22.03.1951, k. 8; ibidem, Paweł Kubisz do Giedroycia, 27.03.1951, k. 9; ibidem, Paweł Kubisz do Giedroycia, 20.03.1952, k. 12; ibidem, Administracja „Zwrotu” do redakcji „Kultury”, 22.07.1952, k. 15.

<sup>18</sup> Ibidem, Giedroyc do Pawła Kubisza, 24.09.1949, k. 2; ibidem, Paweł Kubisz do Giedroycia, 20.03.1952, k. 12.

<sup>19</sup> Ibidem, Giedroyc do Pawła Kubisza, 22.11.1952, k. 21.

<sup>20</sup> W 1958 r. Zofia Hertz otrzymała kilka listów od „Ireny Hertz”, która informowała o stanie zdrowia swej „siostry Pawełki”. Wiele wskazuje na to, że były to wiadomości od Pawła Kubisza, który ukrywał swoją tożsamość. Używał „szyfru”, pisząc o atakach choroby, przez które rozumiał stosowane wobec niego w latach 50. represje. Ostatni atak „przyczynił się do paraliżu ust i błon mózgowych”; ibidem, Paweł Kubisz [Irena Hertz] do Zofii Hertz, 2.02.1958, k. 42. W sprawie poety kontaktowała się z Zofią Hertz również Bronisława Babilon, zatrudniona w redakcji „Zwrotu”, pisząc: „siostra Twoja Pawełka jest sparaliżowana. Nie może ani mówić ani pisać”. Stwierdziła, że „Irena” wysłała wcześniej „szczegółową chorobę Pawełki” z sugestią, jakie „lekarstwo” może pomóc; ibidem, Babilon do Zofii Hertz, 22.06.1958, k. 59. Kubisz uważał, że represje wobec niego są częścią szerszej akcji skierowanej przeciwko polskiej mniejszości na Zaolziu, która miała zostać poddana komunistycznej indoktrynacji i pozbawiona narodowej tożsamości. Działania te określał jako „ludobójstwo” i „eksterminację autochtonicznej ludności polskiej na Zaolziu”, które ponadto odbywały się za zgodą Warszawy; ibidem, Paweł Kubisz [Irena Hertz] do Zofii Hertz, 27.08.1958, k. 45–58.

zainteresował. W jej przekonaniu zbyt mało robiło się na rzecz poprawy relacji polsko-czeskich, przynajmniej ze strony Warszawy: „a przecież współpraca tych dwóch narodów jest właściwie koniecznością historyczną mimo wszystkich nieporozumień, jakie były w przeszłości, a czy nawet są jeszcze i teraz”<sup>21</sup>.

Podobny pogląd wyraził Giedroyc po ponownym nawiązaniu kontaktu z Kubiszem w 1968 r. W swoich rozważaniach szedł nawet dalej. Praska Wiosna obudziła w nim nadzieję na urzeczywistnienie idei polsko-czechosłowackiej federacji<sup>22</sup>. Miesiąc przed interwencją wojsk Układu Warszawskiego prosił o informacje na temat sytuacji w Czechosłowacji: interesował go stosunek PRL do przemian zachodzących u południowego sąsiada, a także ewentualna zmiana postępowania Pragi wobec polskiej mniejszości na Zaolziu<sup>23</sup>. Zagadnienia te uważał za ważne, ponieważ: „po raz pierwszy zmienił się klimat stosunków polsko-czeskich i chciałbym lansować koncepcję przyszłej federacji polsko-czeskiej”<sup>24</sup>.

Poeta nie podzielał nadziei i entuzjazmu Giedroycia. Sceptycznie odnosił się do pomysłu powołania do życia polsko-czechosłowackiej federacji ze względu na opór wszystkich zainteresowanych stron. Sprawę komplikowała polityka Warszawy, która w ostatnich miesiącach była skierowana przeciw Czechosłowacji, wzbudzając wśród jej mieszkańców „powszechną odrazę”. Kubisz uważał, że w pierwszej kolejności należałoby powstrzymać antyczeską propagandę. Przygotował tom wierszy *Przednówkowy epilog*, który był jego rozliczeniem z krzywdami doznanyymi ze strony reżimu komunistycznego. Miał nadzieję, że Giedroyc go

---

<sup>21</sup> Ibidem, Zofia Hertz do Pawła Kubisza, 28.05.1955, k. 31.

<sup>22</sup> W myśli politycznej Giedroycia federacje regionalne zajmowały marginalne miejsce, za ważniejsze zadanie uważał ścisłą współpracę narodów w ramach Europy Środkowo-Wschodniej bądź całego kontynentu. Był jednak zdania, że polsko-czechosłowackie zbliżenie, a w przyszłości budowa ewentualnej federacji, jest kwestą ważną i pożyteczną; I. Hofman, *Zjednoczona Europa w publicystyce paryskiej „Kultury”*, Lublin 2001, s. 60–61; H. Ripka, *O federację polsko-czeską*, „Kultura” 1952, nr 12, s. 14 (komentarz redakcji).

<sup>23</sup> AIL, DMatPow 015/1, Giedroyc do Petra Kubisza, 9.07.1968, k. 76.

<sup>24</sup> Ibidem, Giedroyc do Petra Kubisza, 9.07.1968, k. 77.

opublikuje, co przyczyniłoby się do zahamowania wrogich działań polskich „dogmatyków” wobec Czechów<sup>25</sup>.

Giedroyc miał dla zaolziańskiego poety propozycję współpracy – natury zarówno politycznej, jak i naukowo-publicystycznej. Oprócz działań na rzecz urzeczywistnienia idei polsko-czeskiej federacji redaktora interesowały teksty i materiały na tematy historyczne, np. dziejów Legionu Czechów i Słowaków w Polsce w 1939 r.<sup>26</sup> czy emigracji Wincenta Witosa do Czechosłowacji w latach 30.<sup>27</sup> W liście z 31 lipca 1968 r. Giedroyc informował Kubisza o przybyciu na Zaolzie ekonomisty, wykładowcy akademickiego i żyjącego od lat na emigracji w Wielkiej Brytanii Bohdana Brodzińskiego<sup>28</sup>, który miał przedstawić poecie szczegóły planowanej współpracy. Giedroyc zachęcał Kubisza do tłumaczenia czeskich tekstów na języki polski<sup>29</sup> – był bardzo zainteresowany wydarzeniami w Cze-

<sup>25</sup> Ibidem, Paweł Kubisz do Giedroycia, 20.07.1968, k. 80v–81.

<sup>26</sup> Legion Czechów i Słowaków w Polsce został oficjalnie sformowany 3 września 1939 r. na mocy porozumienia między czeskim gen. Lvem Prchalą a polskim prezydentem Ignacym Mościckim. Znaleźli się w nim uchodźcy, którzy przedostali się do Polski po rozpadzie Czecho-Słowacji w marcu 1939 r.; J. Plachý, J. Rajlich, *Legion Czechów i Słowaków w Polsce*, „Biuletyn IPN” 2000, nr 1–2, s. 108–120.

<sup>27</sup> AIL, Projekty i plany (dalej: PiP) 07/01/09a, Giedroyc do Pawła Kubisza, 31.07.1968, [b.p.]. Jako członek Stronnictwa Ludowego w latach 30. Kubisz żywił wielki szacunek dla Witosa, który podczas swego pobytu w Czechosłowacji spędził trochę czasu w Końskiej, rodzinnej wsi poety; AIL, DMatPow 015/2, Kilka szczegółów dotyczących działalności literacko-społecznej [Pawła Kubisza], k. 36–37. Zadaniem poety miało być zebranie wspomnień osób, które spotkały się z byłym premierem podczas jego pobytu w Czechosłowacji. Wcześniej Instytut Literacki wydał trzy tomy wspomnień Witosa, z których ostatni dotyczył tego właśnie okresu w życiu wybitnego ludowca; W. Witos, *Moje wspomnienia*, t. 1–3, Paryż 1964–1965.

<sup>28</sup> Owocem wizyty Brodzińskiego były artykuły na temat sytuacji w Czechosłowacji, które opublikował na łamach „Kultury”; B. Brodziński, *Ceske rozvahory*, „Kultura” 1968, nr 6–7, s. 120–133; idem, *Noc w Pradze*, „Kultura” 1968, nr 6–7, s. 134–146. Giedroyc był zaniepokojony doniesieniami o trudnej sytuacji polskiej mniejszości, które otrzymał od syna Kubisza, Petra. Miał nadzieję, że Brodziński będzie w stanie przekazać mu na ten temat wiarygodne informacje; AIL, KOR RED Brodziński B/t. 1, t. 56, Giedroyc do Brodzińskiego, 7.07.1968, k. 219.

<sup>29</sup> Zlecenie tłumaczeń czy propozycja druku tekstów Kubisza w „Kulturze” były formą wsparcia poety, którego twórczość ze względów politycznych była objęta cen-

chosłowacji, chciał publikować jak najwięcej na ten temat, jednak język stanowił dla niego przeszkodę trudną do pokonania. Kubisz, oceniając spotkanie z Brodzińskim jako bardzo ciekawe i inspirujące, zgodził się na proponowane formy współpracy<sup>30</sup>.

Niestety śmierć poety przekreśliła te ambitne plany<sup>31</sup>. 12 września 1968 r. do Maisons-Laffitte dotarł list od syna Kubisza, Petra. Zgodził się on tłumaczyć czeskie i słowackie teksty dla „Kultury”, kontynuował wysyłkę najważniejszych gazet do Paryża i zabiegał o to, aby kontakt z Giedroyciem się nie urwał<sup>32</sup>. Redaktorowi „Kultury” również zależało na utrzymaniu tej relacji – z lektury korespondencji wynikało, że Giedroyc upatrywał w synu poety osobę, z którą będzie mógł kontynuować działania na rzecz zbliżenia polsko-czechosłowackiego<sup>33</sup>.

### Upamiętnienie Pawła Kubisza na łamach „Kultury”

Giedroyc nie miał wątpliwości, że śmierć Kubisza stanowiła wielką stratę dla polskich mieszkańców Zaolzia. W listopadzie 1968 r. zaproponował cytowanemu na początku artykułu Łyskowi napisanie eseju o zmarłym niedawno poecie<sup>34</sup>. Wybór nie był przypadkowy – Łysek, przebywając od 20 lat na emigracji w Stanach Zjednoczonych, działał

---

zurą, przez co nie mógł on publikować ani w czechosłowackiej, ani w polskiej prasie; AIL, DMatPow 015/1, Paweł Kubisz do Giedroycia, 20.07.1968, k. 79–79v; ibidem, Petr Kubisz do Giedroycia, k. 82.

<sup>30</sup> AIL, DMatPow 015/2, Paweł Kubisz do Giedroycia, 5.08.1968, k. 42.

<sup>31</sup> Giedroyc, wiedząc o chorobie Kubisza, starał się przesyłać mu nieosiągalne za żelazną kurtyną leki; AIL, DMatPow 015/1, Giedroyc do Petra Kubisza, 11.07.1968, k. 78; AIL, PiP 07/01/09, Paweł Kubisz do Giedroycia, 26.07.1969, [b.p.]; AIL, PiP 07/01/09a, Giedroyc do Pawła Kubisza, 31.07.1968, [b.p.].

<sup>32</sup> AIL, PiP 07/01/09a, Petr Kubisz do Giedroycia, 6.09.1968, [b.p.].

<sup>33</sup> Giedroyc pomagał Petrowi w jego wysiłkach na rzecz uzyskania stypendium na Zachodzie, co się ostatecznie udało; ibidem, Giedroyc do Petra Kubisza, 13.09.1968, [b.p.]; ibidem, Petr Kubisz do Giedroycia, 12.01.1969, [b.p.]. Mimo wyjazdu do Paryża syn poety w dalszym ciągu dostarczał Giedroyciowi czechosłowackie gazety, które przysyłano mu z kraju; ibidem, Petr Kubisz do Giedroycia, 28.04.1969, [b.p.].

<sup>34</sup> AIL, KOR RED Łysek P., t. 442, Giedroyc do Łyska, 5.11.1968, k. 28.

na rzecz popularyzacji wiedzy o utraconej ojczyźnie oraz o rodzinnych stronach, czyli o Śląsku Cieszyńskim. Z radością przyjął propozycję i po wielu miesiącach pracy tekst został opublikowany w połowie 1969 r.<sup>35</sup> Giedroyc był nim nieco rozczarowany, ponieważ Łysek skoncentrował się na twórczości literackiej Kubisza. W przekonaniu redaktora „Kultury” zaś najważniejszym elementem biografii poety była jego działalność społeczno-polityczna, w tym przede wszystkim walka o prawa polskich mieszkańców Zaolzia<sup>36</sup>.

W rzeczywistości obie te sfery aktywności Kubisza były nierozdzielnie z sobą powiązane. Zachowanie tożsamości regionalnej i narodowej mieszkańców Zaolzia stało się celem twórczości literackiej poety od momentu zaanektowania, a następnie przyłączenia regionu do Czechosłowacji w latach 1919–1920. Działania te otrzymały w literaturze określenie „programu regionalnego” Kubisza. Składał się on z trzech punktów: podejmowanie tematu kultury Śląska Cieszyńskiego, zachowanie dorobku kulturalnego regionu (podania, baśnie, legendy, powiedzenia) oraz ukazywanie związków kultury cieszyńskiej z kulturą polską. Kubiszowi zależało, aby w literaturze regionalnej wykorzystywano wyłącznie gwary cieszyńską/śląską i to w jej czystej postaci, bez prób jej stylizacji. Literatura powinna łączyć się z kwestią narodową, ale co równie ważne – społeczną ze względu na robotnicze i chłopskie pochodzenie większości mieszkańców regionu<sup>37</sup>. W swoim tekście Łysek zwrócił uwagę na buntowniczy charakter Kubisza, jego przynależność do pisarzy „zrewoltowanych”, gotowość do walki z „prawie całym światem i wszystkimi ludźmi”. O tych

<sup>35</sup> P. Łysek, *Zaolziański „Angry Man”*, „Kultura” 1969, nr 5, s. 100–110.

<sup>36</sup> AIL, KOR RED Łysek P., t. 442, Giedroyc do Łyska, 24.01.1969, k. 36; ibidem, Giedroyc do Łyska, 20.02.1969, k. 40. Warto dodać, że Giedroyc nie miał najlepszego zdania na temat twórczości pisarzy regionalnych; AIL, KOR RED Brodziński B/t. 1, t. 56, Giedroyc do Brodzińskiego, 22 VII 1968, k. 227.

<sup>37</sup> M. Gamrat, *Strategie zachowania tożsamości regionalnej (i narodowej) w twórczości Pawła Kubisza*, w: *Joseph von Eichendorff (1788–1857) a česko-polská kulturní a umělecká pohraničí. Joseph von Eichendorff (1788–1857) i česko-polské kulturní a umělecké pohraničí*, red. L. Martinek, Opava 2018, s. 99 i nast.; L. Martinek, *Życie literackie na Zaolziu...*, s. 21–28.

cechach charakteru poety najlepiej świadczył tytuł artykułu: *Zaolziański „Angry Man”*<sup>38</sup>.

Giedroyc prosił Łyska o wytypowanie nieopublikowanych dotychczas utworów Kubisza, które warto byłoby zamieścić na łamach „Kultury”<sup>39</sup>. Redaktorowi zależało na ukazaniu się drukiem wspomnianego *Przednówkowego epilogu*, który ze względu na polityczny charakter był zakazany zarówno w Czechosłowacji, jak i w Polsce<sup>40</sup>. Łysek sceptycznie odniósł się do pomysłu Giedroycia. W trakcie pisania tekstu o Kubiszu świadomie nie wykorzystał fragmentów wierszy z *Przednówkowego epilogu* – obawiał się konsekwencji, jakie mogłby z tego powodu ponieść. Prosił Giedroycia, aby ich ewentualny przedruk w żaden sposób nie łączył się z jego artykułem, ponieważ mogłoby mu to zaszkodzić podczas podróży do Polski i na Zaolzie. Uważał także, że mimo interesującej treści wiersze są zdecydowanie słabsze pod względem literackim niż dotychczasowa twórczość Kubisza<sup>41</sup>. Giedroyc nie rozumiał obaw Łyska – był przekonany, że w Czechosłowacji w 1969 r. zaszły istotne zmiany w sposobie myślenia i publikacja wierszy nie mogłaby zaszkodzić naukowcowi w przemieszczaniu się za żelazną kurtyną. Zgodził się jednak uwzględnić jego prośbę<sup>42</sup>. Kilka miesięcy później Łysek potwierdził w jednym z listów, że atmosfera na Śląsku Cieszyńskim odbiegała od wyobrażeń Giedroycia: „panuje za Olzą strach i nie wiadomo, co będzie dalej”<sup>43</sup>.

Ostatecznie *Przednówkowy epilog* nie ukazał się nakładem Instytutu Literackiego<sup>44</sup>. Tytuł ostatniego tomu wierszy Pawła Kubisza odnosił

---

<sup>38</sup> AIL, KOR RED Łysek P., t. 442, Łysek do Giedroycia, 21.01.1969, k. 35.

<sup>39</sup> Ibidem, Giedroyc do Łyska, 17.01.1969, k. 34.

<sup>40</sup> AIL, DMatPow 015/1, Paweł Kubisz do Zofii Hertz i Giedroycia, 3.07.1968, k. 79; AIL, DMatPow 015/2, Przypisek autora raportu nt. zeznań Pawła Kubisza, k. 7. Wiersze z tomu *Przednówkowy epilog* znajdują się w Archiwum Instytutu Literackiego; AIL, DMatPow 015/2, Paweł Kubisz. *Przednówkowy epilog*. Fragmenty, k. 77–101.

<sup>41</sup> AIL, KOR RED Łysek P., t. 442, Łysek do Giedroycia, 13.02.1969, k. 39.

<sup>42</sup> Ibidem, Giedroyc do Łyska, 20.02.1969, k. 40.

<sup>43</sup> Ibidem, Łysek do Giedroycia, 22.04.1970, k. 54.

<sup>44</sup> W polskojęzycznym numerze specjalnym „Kultury”, poświęconym Praskiej Wiośnie, znalazł się niewielki dział zatytułowany „Mniejszość polska w Czechosłowacji”.

do jego największego dzieła – tomu poezji *Przednówek* (Czeski Cieszyn 1937), który przyniósł mu uznanie takich wybitnych twórców jak Julian Przyboś i Julian Tuwim<sup>45</sup>. W artykule o dokonaniach literackich mieszkańców Zaolzia Łyszek stwierdził, że o walorach *Przednówka* decydowała: „specyficzna forma polegająca na stosowaniu gwary cieszyńskiej i to w sposób świadczący o jej znawstwie oraz o opanowaniu kunsztu poetyckiego oraz mocny wydzźwięk społeczno-ideowy, zwracający uwagę na prostych ludzi, ich troski i bóle – ich biedę”<sup>46</sup>. Kubisz dążył do nawiązania kontaktu z polskimi kręgami literackimi, ponieważ wiedział, że tylko w ten sposób będzie mógł rozwinąć swój talent – zaolziańskie środowisko literackie było dla niego niewystarczające. Zdaniem Łyska konsekwentne używanie gwary cieszyńskiej uniemożliwiło Kubiszowi uzyskanie sławy wśród szerszej publiczności. Jednocześnie nikt nie zrobił tak wiele dla nobilitowania tejże gwary w literaturze<sup>47</sup>. W opinii Łyska, chociaż Kubisz był „pisarzem jednej powieści”, w okresie międzywojennym należał do wąskiego grona najwybitniejszych zaolziańskich twórców. Autor artykułu uważał, że należało doceniać duże zaangażowanie literackie i artystyczne polskiej mniejszości w Czechosłowacji, tym bardziej że musiała ona liczyć się z cenzurą oraz represjami ze strony Pragi<sup>48</sup>.

---

cji”. Umieszczono w nim wiersz Pawła Kubisza *Jazda, umykać!*, przedrukowany z zaolziańskiego „Głosu Ludu”; *Mniejszość polska w Czechosłowacji*, „Kultura” 1968, zeszyt specjalny poświęcony wydarzeniom w Czechosłowacji, s. 202–208.

<sup>45</sup> Warto wspomnieć, że *Przednówek* nie był debiutem Pawła Kubisza. W tym miejscu należy wymienić inne wydane dzieła poety: *Kajdany i róże. Wiersze*, Frysztat 1927; *Pod Godulą w skalach skryte*, Czeski Cieszyn 1948; *Opowieść wydziedziczonych*, Czeski Cieszyn 1949; *Rapsod o Oszeldzie*, Czeski Cieszyn 1953; *Czas ludzkiej krzywdy*, Czeski Cieszyn 1954–1955 (powieść ukazywała się na łamach „Zwrotu”); *Zaszuwierzony świat*, Ostrava 1972.

<sup>46</sup> P. Łyszek, *Na Zaolziu*, „Kultura” 1970, nr 6, s. 69.

<sup>47</sup> Idem, *Zaolziański „Angry Man”*, s. 102–103.

<sup>48</sup> Idem, *Na Zaolziu*, s. 76.

## Podsumowanie

W przekonaniu Giedroycia najważniejszym i najbardziej interesującym elementem biografii Kubisza była jego działalność jako obrońcy praw polskiej mniejszości w Czechosłowacji. Jednak do dzisiaj najwięcej opracowań naukowych czy popularnonaukowych poświęconych tej postaci dotyczy jego twórczości<sup>49</sup>. Losy Kubisza zostały w sposób najpełniejszy przedstawione przez czeskiego literaturoznawcę Libora Martinka, autora jego biografii. W liczącej ponad 400 stron książce tylko raz napotykamy nazwisko Jerzego Giedroycia<sup>50</sup>. Jest to o tyle zaskakujące, że kwerenda w Archiwum Instytutu Literackiego pozwala wysnuć wniosek, że znajomość z redaktorem paryskiego czasopisma była dla Kubisza istotna<sup>51</sup>.

Relacje Kubisza z pracownikami Instytutu Literackiego miały charakter wielopłaszczyznowy. Dzięki wymianie wydawnictw polscy mieszkańcy Zaolzia (a także Polacy po drugiej stronie Olzy) mieli dostęp do paryskiej „Kultury”, Giedroyc mógł z kolei korzystać z egzemplarzy „Zwrotu” i zdobywać bezpośrednio informacje na interesujące go tematy. Dzięki swobodnemu (do pewnego momentu) dostępowi Kubisza do polskiej literatury do Instytutu Literackiego mogły docierać książki, które na Zachodzie były niedostępne. Po utracie przez poetę stanowiska redaktora „Zwrotu” w 1958 r. korespondencja między Czeskim Cieszynem a Ma-

---

<sup>49</sup> M. Gamrat, *XIX-wieczne ruchy wolnościowe w Rapsodzie o Oszeldzie Pawła Kubisza. Kontekst śląski i europejski*, w: *Evropská dimenze české a polské literatury. Europejski wymiar literatury czeskiej i polskiej*, red. L. Martinek, Opava 2011, s. 153–162; eadem, *Strategie zachowania tożsamości regionalnej...*; L. Martinek, *Paweł Kubisz kontra Piotr Bezrucz. O niektórych aspektach życia literackiego polskiej mniejszości narodowej w okresie międzywojennym*, „Kwartalnik Opolski” 2006, nr 4, s. 13–28; idem, „Aria z zaplutej trumny”. *O życiu i twórczości Pawła Kubisza*, „Zwrot” 2017, nr 6, s. 46–47; M. Mikołajec, *Morcinek i Kubisz – Zaolzie – przedstawienia ziem utraconych i odzyskanych*, w: *Migracyjna pamięć, wspólnota, tożsamość*, red. R. Sendyka, T. Sapota, R. Nycz, Warszawa 2016, s. 430–450.

<sup>50</sup> L. Martinek, *Paweł Kubisz. Monografie*, s. 162.

<sup>51</sup> Zdaniem Petra ojciec bardzo się cieszył z odnowionego kontaktu z Giedroyciem; AIL, PiP 07/01/09a, Petr Kubisz [Jerzy Stawar] do Giedroycia, 28.09.1968, [b.p.].

isons-Laffitte ustała na dekadę. Po odnowieniu stosunków w 1968 r. Giedroyc chciał wykorzystać Kubisza jako źródło wiarygodnych informacji o Czechosłowacji oraz inicjatora rozmów o potencjalnej federacji polsko-czechosłowackiej. Okazywał wsparcie jemu oraz jego synowi. Pamięć o Kubiszu nie wygasła także później – o czym świadczyły starania upamiętnienia go na łamach „Kultury”. Wszystko to wydawało się środkiem do osiągnięcia wyższego celu, który Giedroyc wyraził w jednym z listów do Petra Kubisza: „Śląsk Zaolziański mógłby się stać nie jabłkiem niezgody, jak dotychczas między Polską a Czechosłowacją, ale pomostem, a kto wie, czy nie wstępem do przyszłej federacji”<sup>52</sup>.

Poruszona w przedstawionym tekście tematyka stanowi jedynie część szerszego zagadnienia, jakim są polsko-czeskie relacje w koncepcjach politycznych Jerzego Giedroycia. Problem Zaolzia jako „pomostu” do lepszego poznania się obu narodów i do wzmocnienia współpracy między nimi pojawiał się na łamach wydawnictw Instytutu Literackiego oraz w korespondencji redaktora znacznie częściej. Jest to kwestia na tyle ciekawa i wielowątkowa, że zasługuje na osobne opracowanie.

---

<sup>52</sup> Ibidem, Giedroyc do Petra Kubisza, 14.10.1968, [b.p.].